

PRACE GEOGRAFICZNE

zeszyt 149, 2017, 33–53

doi: 10.4467/20833113PG.17.009.6925

Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ  
Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego

## PRZESTRZEŃ MIASTA POSTSOCJALISTYCZNEGO JAKO DOBRO WSPÓLNE. PRZEGLĄD KONCEPCJI TEORETYCZNYCH<sup>1</sup>

*Maja Grabkowska*

### Urban space after socialism as a common good. An overview of theoretical concepts

*Abstract:* While cities are sites of both individuality and collectivity, the resulting dualism translates into contradictory processes. On the one hand, city dwellers are inclined to adopt egoistic and self-concerned attitudes, while on the other, there is an opposite tendency with common interests secured and celebrated through common actions for the common sake. The aim of the article is to discuss the notions of common good, to examine urban space as its particular case and to conduct a preliminary analysis of conditions typical for Central European cities, all of which is followed by a proposal for an empirical study and conclusions.

*Keywords:* common good, post-socialist city, public space, right to the city

*Zarys treści:* Istotą miasta jest pewien paradoks, wynikający z faktu, że w mieście współwystępują interesy jednostek i wspólnot. Ten dualizm przekłada się na przeciwstawne procesy kształtujące współczesną przestrzeń zurbanizowaną. Z jednej strony mieszkańcy miast są skłonni przyjmować egoistyczne i aspołeczne postawy, z drugiej – zbiorowe interesy są zabezpieczane przez zespołowe działania dla osiągnięcia wspólnych korzyści. Celem artykułu jest uporządkowanie pojęć związanych z szeroko rozumianym dobrem wspólnym, rozpatrzenie szczególnego przypadku dobra wspólnego, za jaki uznać można przestrzeń miejską, a także wstępna analiza uwarunkowań typowych dla miast środkowoeuropejskich. Zagadnienia te

---

<sup>1</sup> Artykuł opracowano w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki Nr UMO-2014/15/D/HS4/00750.

obejmują kolejne rozdziały, a wieńczy je propozycja badania empirycznego i podsumowanie w postaci wniosków.

*Słowa kluczowe:* dobro wspólne, miasto postsocjalistyczne, przestrzeń publiczna, prawo do miasta

## Wprowadzenie

Pojęcie miasta zakłada współdzielenie przestrzeni. Według Baumana (2003: 224), „bez względu na to, jak układają się losy miast i w jak drastyczny sposób może się zmieniać przez lata i stulecia ich struktura przestrzenna, ich wygląd i styl, jedno pozostaje w nich niezmiennie: miasta są przestrzeniami, w których obcy sobie ludzie żyją tuż obok siebie”. W rezultacie miasta stanowią zarazem siedliska indywidualności i wspólnoty. Ten dualizm przekłada się na przeciwstawne procesy kształtujące współczesną przestrzeń zurbanizowaną. Z jednej strony mieszkańcy miast są skłonni przyjmować egoistyczne i aspołeczne postawy, jak grodzenie domów i osiedli (Blakely, Snyder 1998; Blandy, Lister 2005; Jałowiecki, Łukowski 2007; Gądecki 2009) czy efekt NIMBY (Dear 1992; Schively 2007). Jednocześnie intensywny rozwój ruchów miejskich na całym świecie i mnożące się inicjatywy społeczne na szczeblach lokalnych (Hamel i in. 2000; Pickvance 2003; Mayer 2014) odzwierciedlają odmienną tendencję, w ramach której zbiorowe interesy są zabezpieczane przez zespołowe działania dla osiągnięcia wspólnych korzyści. Złożoności tej sytuacji dodają odmienne cele innych niż mieszkańcy aktorów sceny miejskiej oraz wpływ neoliberalnych sił rynkowych – domniemanych sprawców wielu miejskich bolączek, w tym globalizacji, prywatyzacji dóbr publicznych i konsumeryzmu.

Pod tym względem przestrzeń miejska kwalifikuje się do kategorii wspólnego zasobu, rozumianego jako naturalny lub stworzony przez człowieka system dóbr, który jest na tyle duży, aby wykluczenie potencjalnych użytkowników z osiągania korzyści z jego użytkowania było kosztowne, choć nie niemożliwe, a samolubna rywalizacja o zasoby grozi ich wyczerpaniem lub poważnym uszczerbkiem (Ostrom 2015: 40). Już w roku 1968 Hardin ujął ten problem w ramy teoretyczne pod postacią koncepcji „tragedii dóbr wspólnych”, opisującej paradoks wspólnego pastwiska, na którym korzyści indywidualnych hodowców z powiększania posiadanych stad były niwelowane lub redukowane wskutek ogólnych, dotyczących wszystkich strat, gdy zatłoczenie przekraczało wydolność obszaru wypasu. W podobny sposób nadmierna nierównowaga między indywidualnymi a zbiorowymi motywacjami, na korzyść tych pierwszych, może mieć negatywne skutki dla miast.

Badania w zakresie problematyki dóbr wspólnych w odniesieniu do środowiska zurbanizowanego podejmowane są od stosunkowo niedawna. Tradycyjnie za dobra wspólne (*commons*) uznawano oprócz pastwisk lasy i obiekty hydrograficzne,

traktowane głównie jako miejsca produkcji i reprodukcji pozyskiwanych zasobów naturalnych, takich jak drewno czy ryby. Wraz z rozwojem cywilizacyjnym ogół zagadnień związanych z wytwarzaniem i ochroną dóbr wspólnych uległ rozszerzeniu. Przykładowo lasy nie są już postrzegane jedynie jako źródło cennego surowca, lecz – zwłaszcza od czasu ustaleń protokołu z Kioto – pod uwagę bierze się również ich funkcję regulacyjną, związaną z pochłanianiem przez nie dwutlenku węgla czy normowania stosunków wodnych, jak też wykorzystanie do celów rekreacyjnych (Bravo, De Moor 2008). Jednocześnie zmienia się zakres pojęcia dóbr wspólnych, obejmujący obecnie tzw. nowe dobra wspólne (*new commons*), a więc wszelkie współdzielone zasoby wytworzone w ciągu ostatnich dwustu lat na drodze wzrostu ekonomicznego i procesów urbanizacji.

W ukazującym się od 2007 r. czasopiśmie naukowym poświęconym problematyce dóbr wspólnych „International Journal of Commons” znalazło się dotychczas zaledwie kilka artykułów traktujących o miejskich dobrach wspólnych, a ponadto niewiele opublikowanych tekstów dotyczy regionu Europy Środkowej i Wschodniej (por. Sandberg i in. 2013). Tymczasem Laborda Pemán i De Moor (2013) wskazują na istotne różnice między ścieżkami rozwojowymi zachodniej i wschodniej części Europy pod względem ewolucji systemów zarządzania zasobami wspólnymi. O ile w krajach zachodnioeuropejskich formalizacja instytucji o takim charakterze dokonała się już na przełomie późnego średniowiecza i wczesnej epoki nowożytnej, o tyle na wschodzie kontynentu proces ten był nieporównanie wolniejszy czy wręcz hamowany, m.in. przez relatywnie słabszy rozwój społeczno-ekonomiczny i gospodarkę pańszczyźnianą. W następnych stuleciach rozbieżności się pogłębiały i nie zniwelowały ich przemiany XX w., gdy w krajach bloku wschodniego wprowadzono odgórnie kolektywizację oraz nacjonalizację dóbr i nieruchomości. Socjalistyczne idee w kwestii wspólnego wykorzystywania zasobów zostały tu raczej wypaczone i skompromitowane, inaczej niż w Europie Zachodniej, gdzie *commons* okazały się pewnym antidotum na przyspieszoną prywatyzację dóbr publicznych.

Wykazana luka badawcza jest powodem, dla którego w niniejszym tekście podjęto próbę usystematyzowania wiedzy na temat dobra wspólnego w odniesieniu do przestrzeni miejskiej oraz uwzględnienia w tych rozważaniach specyfiki miasta postsocjalistycznego. Celem artykułu jest zatem uporządkowanie – na podstawie przeglądu literatury – pojęć związanych z szeroko rozumianym dobrem wspólnym, rozpatrzenie szczególnego przypadku dobra wspólnego, za jaki uznać można przestrzeń miejską, a także wstępna analiza uwarunkowań typowych dla miast środkowo-europejskich. Zagadnienia te obejmują kolejne rozdziały, a wieńczy je propozycja badania empirycznego i podsumowanie w postaci wniosków.

## Mnogość pojęć i definicji

Przed przystąpieniem do omówienia relacji „przestrzeń miejska a dobro wspólne” należy zwrócić uwagę na mnogość pojęć i definicji z nią związanych. Już termin „przestrzeń” jest niekonkretny, w przepisach polskiego prawa nie precyzuje go ściśle nawet Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (2003). Analogicznie, jak podaje Schumpeter (1995; za: Grabowska, Szawiel 2003: 75), „nie istnieje coś takiego, jak jednoznacznie określone wspólne dobro, na które wszyscy mogliby się zgodzić lub można by ich do tego skłonić za pomocą racjonalnej argumentacji”. Z kolei nagromadzenie pozornych synonimów i terminów pokrewnych, takich jak dobro/a wspólne, dobra wspólnej puli (zasoby współdzielone), dobra publiczne, interes publiczny, przestrzeń publiczna, wspólnota miejska czy wspólnota terytorialna (samorząd), tworzy gąszcz znaczeń, w którym nietrudno się pogubić.

Problemy przysparza zwłaszcza wielość i/lub nieostrość kryteriów klasyfikacyjnych dotyczących dóbr wspólnych. Tak dzieje się m.in. w przypadku dobra publicznego. Po raz pierwszy zdefiniował je Samuelson (1954), wskazując na jego niekonkurencyjność (*non-rivalrousness*), a więc cechę, dzięki której to samo dobro może konsumować, bez jego uszczuplenia, jednocześnie wiele osób. Za klasyczne dobro publiczne uznaje się zatem światło latarni morskiej czy ulicznej. Z czasem wyłoniono drugą, zawężającą pojęcie, właściwość dobra publicznego – niemożność wyłączenia użytkowników z jego konsumpcji (*non-excludability*). Dobro spełniające oba warunki to tzw. czyste dobro publiczne. Do takich zaliczyć można podany przykład światła latarni morskiej, ale urządzone w jej wnętrzu muzeum techniki nawigacyjnej z biletowanym wstępem już nie.

Wymienione kryteria konkurencyjności i wyłączności pozwalają wyodrębnić łącznie cztery rodzaje dóbr: publiczne, wspólnej puli, klubowe i prywatne (tab. 1). Dobra wspólnej puli, konkurencyjne i niewyłączalne, to te, o które spór z Hardinem toczyła Ostrom. Według uhonorowanej nagrodą Nobla autorki teorii gospodarowania wspólnym dobrem, wieszczonej przez Hardina autodestrukcyjnej katastrofy nie da się uniknąć tylko w przypadku gdy spełniony zostanie jednocześnie szereg warunków. Mianowicie użytkownicy dobra muszą być anonimowi, nie posiadać żadnych praw do rozporządzania systemem zasobów, nie mieć możliwości porozumiewania się oraz nie wykazywać zainteresowania zasobem w dłuższej perspektywie czasowej (van Laerhoven, Ostrom, 2007: 19). Inaczej mówiąc, zasoby współdzielone są zagrożone jedynie wówczas, gdy traktowane są jako „dobro niczyje” i wspólnie użytkowane bez ustalonego sposobu zarządzania oraz bez poczucia wspólnoty i odpowiedzialności. W podobny sposób opisuje ten problem Bollier (2014: 17), który definicję dobra wspólnego wywodzi z pojęcia dóbr wspólnej puli, uzupełniając je o dodatkowe, niezbywalne jego zdaniem, elementy: „(...) dobra wspólne to nie są po prostu «rzeczy» albo «zasoby». (...) Z pewnością w skład dobra wspólnego wchodzi

Tab. 1. Typologia dóbr według kryteriów konkurencyjności i możliwości wyłączenia z konsumpcji

Table 1. Typology of goods according to criteria of rivalrousness and excludability

		Czy inni użytkownicy mogą konsumować dobro w tym samym czasie? (Czy dobro jest niekonkurencyjne w konsumpcji?) Can others use the good at the same time? (rivalrousness)	
		Tak Yes	Nie No
Czy trudno jest wyłączyć innych użytkowników z konsumpcji dobra? (Czy dobro jest niewyłączalne?) Is it difficult to exclude others from using the good? (excludability)	Tak Yes	<b>Dobra publiczne / Public goods</b> (np. ogólnodostępny park miejski) (e.g. municipal park open to the public)	<b>Dobra wspólnej puli / Common pool resources</b> (np. dzikie poziomki rosnące w lesie na obrzeżach miasta) (e.g. wild strawberries growing in the woods on the outskirts of the city)
	Nie No	<b>Dobra klubowe / Club goods</b> (np. ogród botaniczny, do którego wstęp jest płatny) (e.g. botanical garden with admission fee)	<b>Dobra prywatne / Private goods</b> (np. grządka truskawek we własnym ogrodku) (e.g. a strawberry patch in a private garden)

Źródło: opracowanie własne na podstawie van Laerhoven i Barnes 2014: i119.

Source: own elaboration based on van Laerhoven and Barnes 2014: i119.

materialne i niematerialne zasoby wszelkiego rodzaju. Jednak dobro wspólne jest przede wszystkim paradygmatem łączącym daną społeczność i zestaw działań społecznych, wartości i norm, używanych do zarządzania zasobem. Innymi słowy, *zasób + społeczność + zestaw protokołów społecznych = dobro wspólne*. Dopiero te trzy elementy tworzą zintegrowaną, współzależną całość dobra wspólnego<sup>2</sup>.

Odnosząc się *explicite* do ekonomiki miasta, Markowski (2004: 35) przyjmuje, że jest ono dobrem klubowym. Można argumentować, że mieszkańcy i przedsiębiorcy, płacąc podatki, uzyskują dostęp do miasta, przez co spełnione zostają kryteria niekonkurencyjności i wyłączalności. Do użytkowników miasta należą jednak również inne grupy aktorów, na przykład turyści, co przemawiałoby za uznaniem go za dobro publiczne<sup>2</sup>. Zgodnie z rozumowaniem Boliiera i Markowskiego za miejskie dobra

<sup>2</sup> Rozróżnienia na dobro publiczne i klubowe nierzadko dokonuje się w odniesieniu do tego samego rodzaju dobra. Badając rozwój technologii internetowych, Hofomokl (2009) zauważa, że np. licencje wolnego oprogramowania zmieniają charakter niektórych dóbr cyfrowych. Niniejszy tekst powstał przy użyciu dobra publicznego w postaci procesora tekstu LibreOffice Writer, dostępnego nieodpłatnie, w przeciwieństwie do popularnego Worda z pakietu Microsoft Office, który jest dobrem klubowym.

wspólne należałoby zatem uznać wszystkie dobra nieprywatne, a więc dobra niekonkurencyjne (publiczne i klubowe) oraz dobra wspólnej puli. Specyfika funkcjonowania miasta przesądza bowiem o tym, że jego przestrzeń stanowi dobro wspólne *per se*, jedynie zaś dobra prywatne mogą być użytkowane *stricte* indywidualnie, a więc przez pojedyncze osoby na zasadzie wyłączności<sup>3</sup>.

Tak pojmowane „dobra wspólne” mają natomiast nieco odmienne znaczenie od „dobra wspólnego” określającego nie tylko konkretny zasób (w komplecie ze społecznością i zestawem protokołów społecznych czy bez), ale i pewne okoliczności przekładające się na dobrobyt jednostek tworzących zbiorowości. Według Piechowiaka (2012: 433) przez dobro wspólne w tym sensie rozumie się sumę „warunków życia społecznego umożliwiających i ułatwiających integralny rozwój wszystkich członków wspólnoty politycznej i tworzonych przez nich społeczności”. Pojęcie wspólnego dobra w takim znaczeniu jest szeroko stosowane w naukach społecznych, a jego źródła sięgają filozofii starożytnej Grecji (Smith 1999). Jednakże różne dyscypliny badawcze analizują je nieco inaczej. Na przykład politologowie zajmują się głównie powiązaniem między racjami ekonomicznymi, wyrazami interesów grupowych oraz indywidualnymi pobudkami, podczas gdy w naukach pedagogicznych i religijnych punkt ciężkości jest skierowany na zagadnienie kapitału społecznego i kwestie etyczne. Oba znaczenia nie są jednak rozłączne. Przyjmuje się, że właściwe użytkowanie dóbr wspólnych jest warunkiem osiągnięcia lub zachowania wspólnego dobra. Przy czym, jak zaznacza Novak (1998: 95), obowiązek służby dobru wspólnemu wypływa z naczelnej zasady dobrze rozumianego interesu własnego, która „uczy ludzi, że są zwierzętami społecznymi, że potrzebują się nawzajem i że ich własny rozwój zależy od tego, czy staną się istotami społecznymi”, a przez to „wiąże interes osoby z interesem publicznym”.

## Przestrzeń miejska a dobro wspólne

Pomimo istnienia obszernej literatury dotyczącej kwestii przestrzeni miejskiej w kontekście wspólnego dobra, jest relatywnie niewiele publikacji, które odnosiłyby się do tego problemu bezpośrednio i w wyczerpujący sposób. Teoretyczne tło budują interdyscyplinarne prace na temat przestrzeni. Wśród nich należy wyróżnić wpływową koncepcję Lefebvre’a (1991) o społecznym wytwarzaniu przestrzeni na drodze wzajemnych relacji praktyk przestrzennych, przestrzeni reprezentacji i reprezentacji przestrzeni. Czerpiący z tych ustaleń Harvey (1973: 14) twierdzi, że

<sup>3</sup> Należy przy tym mieć na uwadze, że w potocznym rozumieniu dobro publiczne oznacza ogólnodostępne dobro dostarczane przez państwo lub samorząd terytorialny bądź każde dobro, które nie jest dobrem prywatnym.

kwestia definicji przestrzeni sprowadza się do tego, w jaki sposób różne praktyki społeczne budują i wykorzystują jej konkretne koncepcje.

Do tych teorii wracają badacze współczesni (por. Słodowa-Hełpa 2015). W ostatnim czasie widoczne jest przesunięcie zainteresowań naukowych w stronę kwestii jakości i stabilności życia miejskiego w wymiarach społecznym i wspólnotowym, uwidocznione częstymi odwołaniami do takich prac, jak przełożone w ostatnich latach na język polski *Śmierć i życie wielkich miast Ameryki* Jacobs (2014, wyd. oryg. 1961) czy *Życie między budynkami* Gehla (2009, wyd. oryg. 1971), w których autorzy głoszą pochwałę przyjaznego lokalnym wspólnotom planowania i urządzania przestrzeni miejskiej. Nicco inaczej podchodzi obecnie do zagadnienia wspólnego miejskiego dobra Harvey (2003, 2012) w swoich tekstach na temat „prawa do miasta”. Pojęcie to, zapożyczone od Lefebvre’a (1968), zakłada raczej wspólnotowy niż indywidualny charakter uprawnień do korzystania z zasobów miejskich oraz samowzmacniania (*self-empowerment*) w procesie konstruowania i rekonstruowania miasta<sup>4</sup>. Wreszcie Hardt i Negri (2009: 250), kreślący w książce *Commonwealth* scenariusz globalnej rewolucji pod sztandarem uwspólnotowienia, nazywają metropolię „fabryką produkującą dobro wspólne”.

Do wymienionej literatury traktującej o miejskim dobru wspólnym w sposób ogólny, należy dodać liczne opracowania, które odnoszą się do tej kwestii niebezpośrednio, opisując przemiany społeczno-kulturowe wpływające na doświadczenie „wspólnego” i „indywidualnego” w miastach poprzez zmniejszanie, lub przeciwnie – dalsze zwiększanie, dystansu pomiędzy nimi. Do tych procesów i zjawisk należą m.in. zmieniające się warunki i środowisko pracy (Sennett 2006), gwałtowny postęp technologiczny (Castells 2000, 2004; DiMaggio 2001; Batorski 2011; Schradie 2011), postępujące osłabienie więzi społecznych (Sennett 2012) czy wzrastająca potrzeba równoważenia rozwoju (Portney 2013).

Spośród istotnych publikacji naukowych nawiązujących do kwestii współdzielenia przestrzeni w miastach polskich, znaczną część stanowią teoretyczne rozważania na temat przestrzeni publicznej i społecznej (Dymnicka 2013; Madurowicz 2011), a opracowania na gruncie studiów empirycznych ograniczają się zwykle do badań ilościowych (Szmytkowska 2008; Załęcki 2010). Niedawna aktywizacja w zakresie oddolnego zaangażowania na poziomie lokalnym oraz rozwój ruchów miejskich w Polsce przyczyniły się natomiast do urodzaju publikacji na temat partycypacji obywatelskiej i procesów współzarządzania miastem (Kębłowski 2014; wybrane rozdziały w: Kuć-Czajkowska, Sidor 2014; Mergler 2014; Sagan i in. 2014) oraz odwołujących się do retoryki prawa do miasta (Bartetzky 2008; Jałowiecki i in. 2009; Kusiak,

<sup>4</sup> Lefebvrowsko-Harveyowskie „prawo do miasta” doczekało się przy tym dużej liczby opracowań teoretycznych i ożywionej dyskusji akademickiej (m.in. Purcell 2002; Budds, Teixeira 2005; Plyushteva 2009; Brenner i in. 2011).

Kacperski 2012) czy prawa do dobrej przestrzeni (Izdebski 2013)<sup>5</sup>. Jednakże miejskie dobro wspólne nie jest popularnym tematem badań w Polsce i zbiór poświęconej mu literatury jest w zasadzie ograniczony do materiałów I Kongresu Urbanistyki Polskiej, który odbył się w 2003 r. pod hasłem „Miasto – wspólne dobro i zbiorowy obowiązek” (Kochanowski, Lorens 2004) oraz zwięzłego, lecz treściwego, artykułu Pancewicza (2013). Wspomniana publikacja pokonferencyjna poza zapisem przebiegu obrad zawiera przyjętą przez uczestników Deklarację Programową, głoszącą m.in. konieczność rozwijania „poczucia odpowiedzialności za miasto solidarnie ponoszonej przez jego mieszkańców, władze publiczne oraz podmioty gospodarcze działające w mieście, odpowiedzialności obejmującej zarówno gotowość do aktywnego uczestnictwa w rozwoju miasta, jak i do ograniczenia swych aspiracji w imię potrzeb miejskiej społeczności” (Kochanowski, Lorens 2004: 142). Z kolei Pancewicz stwierdza występowanie dwóch kluczowych wyzwań wynikających ze wspólnego charakteru przestrzeni miejskiej. Należą do nich rezygnacja ze wspólnego użytkowania przestrzeni miast przez pozyskiwanie indywidualnego dostępu oraz jej postępujące grodzenie i urynkowienie.

Na podstawie powyższego przeglądu literatury można skonstatować, że zasadniczy problem związany z przestrzenią miejską w kontekście dobra wspólnego sprowadza się do narastającego konfliktu wynikającego ze starcia sprzecznych interesów i potrzeb w rywalizacji o nią w wymiarze fizycznym, ale i ze zmieniających się relacji władzy oraz „odzyskiwania” tej przestrzeni przez grupy użytkowników pozbawionych dotychczas realnego wpływu na jej kształt i funkcjonowanie. Proces ten wkracza obecnie w przełomową fazę. Jak przekonują Marody i Giza-Poleszczuk (2004: 338), o ile w społeczeństwach tradycyjnych dobro wspólne lokowano w relacjach z przyrodą, a w społeczeństwach nowoczesnych w relacjach z innymi wyobrażonymi wspólnotami, o tyle obecnie mamy do czynienia z rozbiciem dobra wspólnego. Sytuacja ta jest według autorek konsekwencją dwóch paralelnych przekształceń: zaniku prywatnych przestrzeni wspólnych (takich jak sąsiedztwo czy zakład pracy) oraz rozciągania władzy państwa na cały obszar władzy publicznej (Marody, Giza-Poleszczuk 2004: 267). Tym samym, w wyniku postępującego rozpadu więzi społecznych wyższego zasięgu niż rodzina, a niższego niż naród, idea dobra wspólnego na poziomach pośrednich ulega dezintegracji bądź zniekształceniu w bardziej niedookreślone dobro publiczne<sup>6</sup>.

Tym bardziej dotkliwy jest deficyt studiów empirycznych zgłębiających sposoby rozumienia i praktykowania dobra wspólnego przez różnych miejskich aktorów

<sup>5</sup> Pod hasłem prawa do dobrej przestrzeni Izdebski (2013) proponuje ująć trzy części składowe: prawo do fizycznego dostępu do powietrza, światła i przyrody, prawo do dobrze zaprojektowanej przestrzeni publicznej oraz prawo do harmonii przestrzennej.

<sup>6</sup> W ujęciu Nawratka (2008: 34) za czynnik dezintegrujący uważa się zanik wspólnoty politycznej, prowadzący do „całkowitego rozejścia się Miasta-przestrzeni z Miastem-ideał polityczną”.



(Attoh 2011; Kalandides, Vaiou 2012). Szczególne braki występują w zakresie publikacji na temat wspólnego dobra i interesu publicznego w odniesieniu do przestrzeni miejskiej o charakterze aplikacyjnym. Murphy i Fox-Rogers (2015: 233) piszą wprost o „małej liczbie badań empirycznych analizujących rolę wspólnego dobra w praktyce (...), [choć] od dawna uważa się tę kwestię za istotną pod względem instytucjonalnym oraz dla zastosowania w planowaniu”. Jeśli już zdarzają się opracowania na ten temat, skupiają się one zwykle na zaledwie jednej lub dwóch grupach miejskich graczy: planistów (Howe 1992; Murphy, Fox-Rogers 2015) czy też planistów i decydentów (Tait 2011). W konsekwencji wiedza na temat mechanizmów rządzących zachowaniem użytkowników miejskiego dobra wspólnego jest niedostateczna i utrudnia podejmowanie działań zaradczych, przeciwdziałających niekorzystnym tendencjom.

W refleksji na temat różnych percepcji miejskiego dobra wspólnego nie można pominąć kwestii różnych, choć przenikających się, skal przestrzennych. Inne problemy ujawniają się na poziomie dzielnicy, inne zaś na poziomie całego miasta. Często trudno jest wyodrębnić granice między tymi zakresami. Ponadto, gdy rozpatrujemy konkretny przypadek mienia, np. nieruchomości, okazuje się, że zwykle mamy do czynienia z konglomeratem typów własności (por. Fennell 2011). Kamienica, w której mieszczą się cztery mieszkania prywatne i dwa komunalne, jest dobrem wspólnie zarządzanym przez daną wspólnotę mieszkaniową. Pewne jej części, takie jak klatka schodowa czy dach, użytkowane są wspólnie przez wszystkich mieszkańców, inne, takie jak mieszkania czy piwnice – indywidualnie, przy czym większość należy do właścicieli prywatnych, a niektóre do wspólnoty samorządowej zwanej gminą. Jeśli dodatkowo grunt pod kamienicą należy do Skarbu Państwa, to tym samym możemy uznać, że pojedynczy budynek znajduje się we władaniu aż czterech grup właścicieli. Jeszcze inaczej temat ujmuje Davy (2014), podkreślając, że skoro nieruchomości w mieście nie są zawieszane w próżni, a na wartość ekonomiczną każdej działki wpływa jej sąsiedztwo, nie można mówić o czystej własności prywatnej. Według autora „prywatna własność ziemi ma sens tylko wówczas, gdy owa ziemia jest połączona z resztą świata” (Davy 2014: 480).

Z tego względu przy zgłębianiu zagadnienia wspólnego dobra w odniesieniu do przestrzeni miejskiej bardziej zasadne niż skupienie się na poszczególnych wymiarach przestrzennych wydaje się przestudiowanie rozmaitych jego odsłon w ramach konkretnych wątków tematycznych. Przykładowo można zbadać, jak kształtuje się obraz miejskiego dobra wspólnego w kontekście reprivatyzacji zasobów mieszkaniowych lub otwartości na imigrantów. Istotne przy tym jest też jednak uwzględnienie społeczno-politycznego tła. Wymienione procesy mogą mieć bowiem zupełnie inne uwarunkowania i przebieg w mieście zachodnioeuropejskim, postkolonialnym czy położonym w granicach dawnego bloku wschodniego.

## Kwestia dobra wspólnego w mieście postsocjalistycznym

Jak słusznie zauważają we wstępie swojej pracy Berge i McKean (2015), choć sprawozdanie rozważań o dobru wspólnym w rozwiniętych krajach uprzemysłowionych do jednego mianownika jest uproszczeniem, gdyż różne wzorce obowiązują w Norwegii, Anglii, Japonii czy Hiszpanii, to jednak można mówić o pewnym modelu, opartym na konkretnych uwarunkowaniach charakterystycznych dla całej grupy. Niniejsza część artykułu poświęcona jest ogólnemu zarysowi problemów typowych dla miast postsocjalistycznych na przykładzie Polski<sup>7</sup>. W okresie socjalizmu idea(ł) wspólnego dobra był(a) nierozdzielalnym elementem hegemonicznej ideologii, a w oficjalnej narracji stanowiło ono jedną z najwyższych wartości, nawet jeśli niespełnioną (Machnikowska 2010). Choć w kategoriach ekonomicznych miasto nie stanowiło wspólnego dobra, a jego przestrzeń gospodarowano rozrzutnie, wymowa haseł propagandowych była jednoznaczna. Na przykład w Warszawie prawo do miasta na poziomie deklaracyjnym wyrażało się w sloganie „Socjalistyczna stolica miastem każdego obywatela – robotnika, chłopca i pracującego inteligenta” (Crowley 2002: 191). Po roku 1989 część tego dziedzictwa przetrwała, przyczyniając się do odmienności miast postsocjalistycznych na tle ich od dawna kapitalistycznych rówieśników z Europy Zachodniej. Na przykład nadal dość powszechne jest przekonanie, że dobra publiczne w istocie rzeczy nie należą do nikogo, są „niczyje” (Czapiński, Panek 2013). Niektóre elementy spuścizny po dawnym systemie były wysoce pożądane i korzystne dla wspólnoty i stabilności miejskiego życia: wymieszanie grup społecznych, relatywnie mała liczba samochodów i brak korków ulicznych, nieobecność dużych centrów handlowych i żywe, ruchliwe ulice. Jednakże w ciągu ostatniego ćwierćwiecza polskie miasta szybko zaczęły naśladować zachodnie wzorce w zakresie suburbanizacji, segregacji przestrzennej, fragmentacji i prywatyzacji przestrzeni publicznej oraz innych procesów niosących zagrożenia dla wspólnego dobra.

Uważa się, że te wyżej wymienione procesy uruchomiły się przede wszystkim w wyniku przemian ekonomicznych, a zwłaszcza przyjęcia zasad wolnorynkowych. Niezwykle radykalnie wypowiada się w tej kwestii Żuk (2010: 9), utrzymując, że „(...) [w Polsce i innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej] rynek okazał się bardziej skuteczny niż autorytarne państwo w rozbijaniu więzi społecznych i nadzorowaniu zachowań obywateli. O ile bowiem kontrola biurokracji państwowej przed 1989 rokiem, chcąc nie chcąc, integrowała ludzi, którzy tworzyli wspólną przestrzeń obywatelską i podkreślali podział na «my» (społeczeństwo) i «oni» (władza), o tyle

<sup>7</sup> Miasto postsocjalistyczne rozumie się tu według definicji Liszewskiego, zgodnie z którą jest to „każde miasto, które (...) funkcjonuje w nowych warunkach polityczno-gospodarczych, a wcześniej (przed 1990 r.) istniało w okresie realnego socjalizmu i to niezależnie od tego, czy zostało ono zbudowane w tym systemie, czy też znacznie wcześniej, podlegając przez 45 lat ideologii i prawom ustroju realnego socjalizmu” (2001: 304–305).

presja ekonomiczna, która pojawiła się po zmianie systemowej, pozostawia tylko dychotomiczny podział na sprywatyzowane «ja» i całą wrogą resztę”.

Diagnoza ta pokrywa się z ustaleniami cytowanych już Marody i Gizy-Poleszczyk. Ich zdaniem rozbitcie dobra wspólnego, charakteryzujące współczesne społeczeństwa, jest następstwem ewolucji podziałów wyznaczających podstawę tożsamości społecznej. Pierwotną kategoryzację MY-ONI (obcy), a następnie MY-ONI (inni), zastąpiła optyka JA-ONI. Autorki optymistycznie zakładają, że kolejnym etapem będzie bazujące na więziach opartych na uświadomionej współzależności rozróżnienie JA *versus* MY. Obecnie Polska jednak pozostaje krajem „coraz bardziej efektywnych jednostek i niezmiennie nieefektywnej wspólnoty” (Czapiński 2008: 101).

Procesy zanikania postaw wspólnotowych są opisane dość dobrze na przykładzie Warszawy, która jako miasto stołeczne szczególnie mocno doświadcza skutków transformacji ustrojowej. Z publikacji *Chasing Warsaw: Socio-material dynamics of urban change since 1990* pod redakcją Grubbauer i Kusiak (2012) wyłania się niekorzystny dla dobra wspólnego obraz dokonujących się przemian przestrzennych i społecznych. Na przykład Bartmański (2012) twierdzi, że po roku 1989 narracja posiadania zwyciężyła nad współuczestnictwem, co przejawia się tym, że zamożni i wyedukowani warszawianie poświęcają swój czas i energię raczej na „dorabianie się” własnego lokum na przedmieściach niż kultywowanie lokalnej, śródmiejskiej wspólnoty. Ten sam autor dodaje, że obecnie budowanie indywidualnego statusu społecznego znaczy dla mieszkańców miast więcej niż przyczynianie się do tworzenia dobra wspólnego w ramach instytucji sfery publicznej<sup>8</sup>.

Nieco odmienny aspekt problemu ukazuje Węclawowicz (2000), pisząc o znaczącym zwiększeniu liczby aktorów rywalizujących o przestrzeń w miastach środkowoeuropejskich. W jego ujęciu złożyły się na to dwa procesy: (1) decentralizacji, a więc przesunięcia kontroli nad przestrzenią na poziom władz samorządowych, oraz (2) przywrócenia mechanizmu renty gruntowej, co spowodowało zmianę kryteriów alokacji przestrzennej mieszkańców i działalności gospodarczej z politycznych na ekonomiczne (Węclawowicz 2000: 30). Konkurowanie poszczególnych aktorów o najlepsze dla siebie lokalizacje Jałowiecki i Szczepański (2006: 290) nazywają „konfliktową grą”, której reguły „mimo pewnych prawnych ograniczeń, są dość swobodne, a w ostateczności decyduje pieniądz”. Gra jest zatem nierówna, ze znaczną przewagą grupy aktorów dysponujących kapitałem finansowym, takich jak inwestorzy i deweloperzy, którym sprzyjają często decydenci. Najslabszą pozycję zajmują w tym układzie pozostali uczestnicy, w tym mieszkańcy, którzy w rezultacie mają dość ograniczony wpływ na kształtowanie miejskiej przestrzeni.

<sup>8</sup> W innym rozdziale cytowanej książki Staniszki pisze o „współczesnym syndromie pokonywania etyki wspólnego dobra przez etos indywidualizmu” (2012: 102).

Po części w odpowiedzi na te nowe wyzwania od ok. 2011 r. obserwuje się w Polsce podwyższoną i wciąż rosnącą aktywność ruchów miejskich, która coraz częściej znajduje przełożenie na lokalną politykę. Rozpowszechnienie idei budżetu partycypacyjnego czy przejście narracji aktywistów miejskich przez część kandydatów w wyborach samorządowych w 2014 r. to znaczące przełomy w myśleniu o mieście, świadczące równocześnie o nieustającej rywalizacji antagonistycznych koncepcji dobra wspólnego w wymiarze miejskim. Pytanie, które wciąż pozostaje bez odpowiedzi, dotyczy percepcji owego dobra wspólnego przez różne grupy miejskich aktorów. Można bowiem z całą pewnością założyć, że punkt widzenia dewelopera planującego ogrodzić płotem osiedle w centrum miasta będzie się znacząco różnić od stanowiska okolicznych mieszkańców, którzy dotąd chętnie korzystali z możliwości skracania sobie drogi, przechodząc przez jego teren. Z tego względu konieczne jest przyjrzenie się koncepcjom dobra wspólnego w rozumieniu poszczególnych grup użytkowników miast. Taki cel przyświeca planowanemu badaniu empirycznemu, którego koncepcję prezentuje kolejna część artykułu.

## Ku diagnozie empirycznej

Badanie wyobrażeń na temat przestrzeni miejskiej jako dobra wspólnego powinno być poprzedzone analizą dokumentów i innych przekazów kodyfikacyjnych, które mogą mieć wpływ na kształtowanie poglądów w tym zakresie. Rangę pojęcia dobra wspólnego wyznacza już pierwsze zdanie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (1997), ustanawiające, że „Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli” (art. 1). Z kolei w art. 82 ustawy zasadniczej jest mowa o powszechnym obowiązku troszczenia się o to dobro. Podobnie w odniesieniu do najniższego szczebla podziału terytorialnego pierwszy artykuł Ustawy o samorządzie gminnym (1990) orzeka, że wspólnotę samorządową tworzą, z mocy prawa, mieszkańcy gminy, a „ilekroć w ustawie jest mowa o gminie, należy przez to rozumieć wspólnotę samorządową oraz odpowiednie terytorium”. Brak odniesienia do dobra wspólnego czy wspólnoty występuje natomiast w Ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (2003). Poniękąd zastępuje je tu „interes publiczny” (art. 1 ust. 2 pkt 9), wymieniony pośród podstawowych kryteriów uwzględnianych w planowaniu przestrzeni i gospodarowaniu nią, a rozumiany jako „uogólniony cel dążeń i działań, uwzględniających zobiektywizowane potrzeby ogółu społeczeństwa lub lokalnych społeczności, związanych z zagospodarowaniem przestrzennym” (art. 2)<sup>9</sup>.

<sup>9</sup> Warto przy tym zaznaczyć, że „prawo własności” zajmuje w tym zestawieniu pozycję wcześniejszą (pkt 7) oraz że w dalszej części dokumentu pojęcie interesu publicznego pojawia się tylko raz, w kontekście ewentualnych ograniczeń indywidualnego prawa do zagospodarowania terenu, do którego ma się tytuł prawny (art. 6 ust. 2 pkt 1).

Wymienione umocowania prawne tworzą raczej niewystarczającą podstawę dla funkcjonowania idei miejskiego dobra wspólnego w dyskursie publicznym. Przygotowana na III Kongres Urbanistyki Polskiej, który odbył się w 2009 r. w Poznaniu, Karta Przestrzeni Publicznej (2009) zaczyna się od wyrażenia troski o przestrzeń publiczną jako o dobro wspólne. Celem dokumentu jest diagnoza zagrożeń dla przestrzeni publicznej związanych z jej zawłaszczaniem w procesie globalnej gry rynkowej oraz wypracowanie rozwiązań służących jej ochronie i zrównoważonemu użytkowaniu. W tej sytuacji określenie idei dobra wspólnego „fundamentem istnienia miast” oraz „nowym paradygmatem rozwoju regionalnego”, jak uczyniono to w publikacji na temat dobrych praktyk w kształtowaniu ładu przestrzennego opracowanej w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju (Gontarz, Gutowska 2014: 118), ma wydźwięk nieco idealistyczny i przedwczesny.

O ile akty legislacyjne jako ramy prawne i organizacyjne wyznaczają określony porządek w domenie publicznej, o tyle opinia publiczna w większym stopniu podlega kształtowaniu przez środki masowego przekazu. Media kształtują opinię publiczną, stosując odpowiednią narrację, ale także dobierając tematy, którym decydują się poświęcić uwagę. Analiza obu typów przekazów stanowi odpowiedni punkt wyjścia badania postaw użytkowników miast i poznania ich wyobrażeń na temat miejskiego dobra wspólnego. Plan rozpoczętego w 2015 r. projektu pt. „Współdzielenie przestrzeni miejskiej. Koncepcje dobra wspólnego w polskich miastach po socjalizmie” zakłada w tym celu przegląd aktów prawnych, dokumentów strategicznych i artykułów prasowych, o zasięgu krajowym i lokalnym, a następnie przeprowadzenie wywiadów z przedstawicielami kilku grup miejskich aktorów w wybranych miastach: Gdańsku (z Gdynią i Sopotem), Krakowie i Łodzi<sup>10</sup>. Miasta te, choć podobnej wielkości, znacząco różnią się od siebie strukturami społeczno-demograficznymi i politykami dotyczącymi planowania i zarządzania przestrzenią miejską. Przykładowo, w 2014 r. w Gdańsku miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego obejmowały 64,8% obszaru miasta, gdy w Łodzi udział ten wynosił zaledwie 8,7% (Bank Danych Lokalnych 2016). Analiza porównawcza studiów przypadku posłuży wyłonieniu wzorców konstruowania pojęcia dobra wspólnego w odniesieniu do przestrzeni miasta postsocjalistycznego przez różnych uczestników życia miejskiego.

Przyjęte podejście metodologiczne ma charakter jakościowy. W pierwszej kolejności przeprowadzona zostanie analiza dyskursu wybranych oficjalnych dokumentów i przekazów medialnych. Jej celem jest ujawnienie sposobów reprezentacji pewnych pojęć i ukrytych mechanizmów ich konstruowania, stojących za konkretnymi narracjami, przez analizę przyjętego języka, a zwłaszcza doboru słów, retoryki, konwencji

<sup>10</sup> Uwzględnienie Gdyni i Sopotu wynika ze ścisłego sąsiedztwa i powiązań funkcjonalnych ośrodków współtworzących Trójmiasto. W Gdańsku istotną grupę użytkowników miasta stanowią gdynianie i sopocianie.

i wzorców językowych (Wodak, Krzyżanowski 2011). Metoda ta umożliwi więc ukazanie teorii dobra wspólnego na tle praktyki społecznej, a ponadto pozwoli na zbadanie, w jaki sposób pojęcie to używane jest względem przestrzeni miejskiej, jak też na porównanie różnych perspektyw i narracji. Materiały pierwszego rodzaju traktowane będą jako komponenty oficjalnego porządku i systemu odniesienia, te drugie zaś – jako środki przekazu różnych koncepcji dobra wspólnego wśród szerokiej grupy odbiorców. W tym celu utworzone zostaną dwie bazy danych, zawierające teksty mniej lub bardziej bezpośrednio odnoszące się do kwestii wspólnego dobra w kontekście przestrzeni miejskiej. Pierwsza z nich obejmie strategiczne dokumenty o zasięgu krajowym i lokalnym, na drugą złożą się artykuły z wybranych dzienników i periodyków, zarówno mainstreamowych, jak i niszowych, o zasięgu lokalnym oraz ogólnopolskim. Rezultatem ich łącznej analizy ma być materiał wyjściowy do dalszego badania konkretnych grup tworzących własne narracje. Wybór poszczególnych tekstów będzie oparty na kryteriach istotności i związku z tematem badania. Zamiast *a priori* zakładać analizę konkretnych wątków tematycznych badacz wyłoni je z treści zgromadzonych danych. Przez wzgląd na obfitość potencjalnego materiału badawczego zakres czasowy badania zostanie ograniczony do dekady między latami 2006 i 2015, a więc okresu późnej transformacji, w którym zmiany badanych wzorców powinny być już dość łatwo obserwowalne<sup>11</sup>.

Na podstawie tematów wyłonionych na etapie analizy dyskursu, kolejnym krokiem badawczym będzie przygotowanie indywidualnych wywiadów pogłębianych, a więc metody służącej eksploracji trudno dostępnych obszarów, takich jak subiektywne ludzkie doświadczenia i postawy (Peräkylä 2009: 325). W przypadku proponowanego projektu obszary te obejmują indywidualne definicje czy sposoby pojmowania dobra wspólnego, przesłanki, wartości i preferencje, które je kształtują, oraz metody jego praktykowania i osiągnięcia. W każdym z trzech miast badaniu zostaną poddane grupy respondentów reprezentujące wybrane typy miejskich aktorów: decydenci, planiści, miejscy aktywiści, przedsiębiorcy i mieszkańcy. Takie rozróżnienie nie tylko pozwoli zaobserwować istotne różnice między poszczególnymi grupami, ale i umożliwi zestawienie i porównanie działań odgórnych (decydenci i planiści) oraz oddolnych (miejscy aktywiści, przedsiębiorcy i mieszkańcy). Respondenci zostaną wytypowani do badania w drodze doboru

<sup>11</sup> W roku otwierającym ten okres odbyły się pierwsze lokalne wybory samorządowe od momentu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, które to wydarzenie miało znaczący wpływ na poprawę zdolności inwestycyjnej polskich samorządów wskutek uzyskania przez nie dostępu do unijnych funduszy strukturalnych. Ponadto przyjęta perspektywa czasowa umożliwi obserwację ewentualnych zmian po kluczowym 2011 r., który można uznać za przełomowy ze względu na odbycie się w nim I Kongresu Ruchów Miejskich w Poznaniu oraz pionierskiej edycji budżetu partycypacyjnego w Sopocie. Wybór roku 2015 jako zamykającego okres badawczy uzasadnia chęć poddania badaniu jak najnowszych i najbardziej aktualnych danych i materiałów.

celowego, który zapewni osiągnięcie najwyższego możliwego poziomu reprezentatywności w ramach subiektywnego wyboru.

Ostatni etap badania będzie obejmował łączną, w tym krzyżową, analizę wszystkich uzyskanych wyników. Następnie rezultaty badania zostaną omówione, a odpowiedzi na pytania badawcze ostatecznie ustalone. Zakłada się, że poza wartością poznawczą wyniki projektu będą miały walory aplikacyjne, umożliwiając korektę prowadzonych polityk lokalnych w kierunku uwzględnienia i harmonizowania odmiennych perspektyw „prosumentów” miejskiego dobra wspólnego.

## Podsumowanie

Mimo że problemy wynikające z konieczności współdzielenia przestrzeni miejskiej przez różne grupy aktorów nie są niczym nowym, obecnie w szybkim tempie zmieniają się społeczno-polityczne scenariusze i tło, co nie pozostaje bez wpływu na odtwarzane role. Pogłębiające się nierówności społeczne, nasilenie globalnych ruchów migracyjnych czy wzniecane w coraz to nowych miejscach globu protesty „oburzonych” – to zwiastuny dokonującej się transformacji reguł życia miejskiego, którym wszyscy jego uczestnicy będą musieli się podporządkować.

Deklaratywność w odniesieniu do idei dobra wspólnego w zamkniętym świecie PRL, niepozbawionego wielu wad i problemów specyficznych dla epoki, była jednak dyskursem dominującym, do pewnego stopnia utrwalającym silną pozycję takich idei w systemie aksjologicznym miasta socjalistycznego. Współczesne problemy, jakie napotyka realizacja idei dobra wspólnego w mieście postsocjalistycznym, są warunkowane przez wiele czynników, do których zaliczyć można mnogość definicji oraz aktorów i grup interesu. W rezultacie, jak można sądzić i co należałoby potwierdzić badaniami empirycznymi, nawiązując do kategorii „dobra wspólnego” różne grupy miejskich aktorów mogą mieć na myśli różne kategorie – dóbr publicznych, wspólnej puli lub dóbr klubowych. Brak odpowiednich definicji, przy kompromitacji socjalistycznych haseł minionego systemu, skutkują dystansowaniem się do idei dobra wspólnego, któremu grozi utrata jakiegokolwiek znaczenia. Taka polityka, cyniczna i pozbawiona naczelnej idei, wydaje się być groźna dla teraźniejszości i przyszłości miast postsocjalistycznych, ponieważ uderza ona we wszelkie współczesne strategie rozwoju i polityki miejskie odwołujące się do postrzegania miasta jako systemu naczyń połączonych, na rzecz zbioru nieciągłych przestrzeni i chaotycznego rozwoju.

Jednocześnie renesans sformułowanego u schyłku lat 60. ubiegłego stulecia postulatu „prawa do miasta” wskazuje, że emancypują się grupy dotychczas wykluczone z grona decyzyjnego. Szczególne natężenie oddolnych działań w tym zakresie obserwuje się w ostatnim czasie w miastach postsocjalistycznych, gdzie jednak równolegle współwystępują tendencje przeciwstawne, prowadzące do dalszej

atomizacji wspólnoty miejskiej, niejako w kontynuacji procesów obserwowanych w drugiej połowie XX w. Inaczej niż patologie późnego PRL, tym razem kluczową siłą rozbijającą dobro wspólne są mechanizmy wolnorynkowe. W neoliberalnym sposobie myślenia o mieście dystansowanie się od kwestii dobra publicznego w obliczu braku odpowiednich narzędzi do redefinicji narracji, uchodzi za normę, od której możliwe są jedynie niewielkie odstępstwa. Budzi to zrozumiały sprzeciw niektórych aktorów, który byłby silniejszy i skuteczniejszy, gdyby doprecyzować kategorie, którymi można się posługiwać postulując zmiany w polityce miejskiej. Choć użytkownicy miasta intuicyjnie rozróżniają jego elementy publiczne i prywatne, podział ten bywa nieostry i nieoczywisty. Mozaika pojęć związanych z dobrem wspólnym utrudnia to zadanie także w przypadku rozpatrywania szczególnej odmiany współdzielonego zasobu jakim jest przestrzeń miejska.

Jak starano się dowieść w artykule, wiedza na temat różnych perspektyw i sposobów pojmowania dobra wspólnego w odniesieniu do przestrzeni miejskiej po socjalizmie ma fundamentalne znaczenie w wymiarze poznawczym i aplikacyjnym. Z tego względu końcowa część opracowania przedstawia koncepcję i plan studium porównawczego trzech polskich miast. Zakłada się, że jego wyniki mogłyby dostarczyć solidnych empirycznych danych pozwalających przyrzeć się dokładniej problemowi dobra wspólnego w mieście postsocjalistycznym.

## Literatura

- Attoh K.A., 2011, *What kind of right is the right to the city?*, *Progress in Human Geography*, 35 (5), 669–685.
- Bank Danych Lokalnych, <http://bdl.stat.gov.pl> (23.06.2016).
- Bartetzky A., 2008, *Czyje miasto? Spory o wizjerunki miast i przestrzeń miejską w postsocjalistycznej Europie*, *Res Publica Nowa*, 193 (3), 6–17.
- Bartmański D., 2012, *The Liminal Cityscape: Post-Communist Warsaw as Collective Representation*, [w:] M. Grubbauer, J. Kusiak (red.), *Chasing Warsaw: Socio-material dynamics of urban change since 1990*, Campus Verlag, Frankfurt–New York, 133–156.
- Batorski D., 2011, *O cyfrowym wykluczeniu i potrzebie e-integracji*, [w:] *Social Watch 2010. Ubóstwo i wykluczenie społeczne w Polsce*, Kampania Przeciw Homofobii, Warszawa, 129–131.
- Bauman Z., 2003, *Razem, osobno*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Berge E., McKean M., 2015, *On the commons of developed industrialized countries*, *International Journal of the Commons*, 9 (2), 469–485.
- Blakely E.J., Snyder M.G., 1998, *Separate places: Crime and security in gated communities*, [w:] M. Felson, R.B. Peiser (red.), *Reducing crime through real estate development and management*, Urban Land Institute, Washington D.C., 53–70.
- Blandy S., Lister D., 2005, *Gated communities: (Ne)gating community development?* *Housing Studies*, 20 (1), 287–301.



- Bollier D., 2014, *The Commons. Dobro wspólne dla każdego*, Spółdzielnia Socjalna Faktoria, Zielonka.
- Bravo G., De Moor T., 2008, *The commons in Europe: From past to future*, International Journal of the Commons, 2 (2), 155–161.
- Brenner N., Marcuse P., Mayer M. (red.), 2011, *Cities for people, not for profit: Critical urban theory and the right to the city*, Routledge, New York.
- Budds J., Teixeira P., 2005, *Ensuring the right to the city: Pro-poor housing, urban development and tenure legalization in São Paulo, Brazil*, Environment and Urbanization, 17 (1), 89–113.
- Castells M., 2000, *The rise of network society: The information age: Economy, society and culture*, I, Blackwell, Oxford.
- Castells M., 2004, *The power of identity: The information age: Economy, society and culture*, II, Blackwell, Oxford.
- Crowley D., 2002, *Warsaw interiors: The public life of private spaces, 1949–1965*, [w:] D. Crowley, S.E. Reid (red.), *Sites of everyday life in the Eastern Bloc*, Berg, Oxford–New York, 181–206.
- Czapiński J., 2008, *Molekularny rozwój Polski*, [w:] J. Szomburg (red.), *Modernizacja Polski. Kody kulturowe i mity*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk, 96–104.
- Czapiński J., Panek T. (red.), 2013, *Diagnoza społeczna 2013*, <http://www.diagnoza.com> (29.11.2014).
- Davy B., 2014, *Polyrational property: Rules for the many uses of land*, International Journal of the Commons, 8 (2), 472–492.
- Dear M., 1992, *Understanding and overcoming the NIMBY Syndrome*, Journal of the American Planning Association, 58 (3), 288–300.
- DiMaggio P., Hargittai W., Neuman W.R., Robinson J.P., 2001, *Social implications of the internet*, Annual Review of Sociology, 27, 307–333.
- Dymnicka M., 2013, *Przestrzeń publiczna a przemiany miasta*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Fennell L.A., 2011, *Ostrom's law: Property rights in the commons*, International Journal of the Commons, 5 (1), 9–27.
- Gądecki J., 2009, *Za murami: osiedla grodzone w Polsce – analiza dyskursu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Gehl J., 2009, *Życie między budynkami. Użytkowanie przestrzeni publicznych*, Wydawnictwo RAM, Kraków.
- Gontarz J., Gutowska I. (red.), 2014, *Wspólna przestrzeń wspólne dobro. Dobre praktyki w kształtowaniu ładu przestrzennego*, Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju, Warszawa.
- Grabowska M., Szawiel T., 2003, *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Grubbauer M., Kusiak J. (red.), 2012, *Chasing Warsaw: Socio-material dynamics of urban change since 1990*, Campus Verlag, Frankfurt–New York.
- Hamel P., Lustiger-Thaler H., Mayer M. (red.), 2000, *Urban movements in a globalising world*, Routledge, London.

- Hardin G., 1968, *Tragedy of the commons: The population problem has no technical solution; it requires a fundamental extension in morality*, Science, 162, 1243–1248.
- Hardt M., Negri A., 2009, *Commonwealth*, Harvard University Press, Cambridge.
- Harvey D., 1973, *Social justice and the city*, Arnold, London.
- Harvey D., 2003, *The right to the city*, International Journal of Urban and Regional Research 27 (4), 939–941.
- Harvey, D., 2012, *Bunt miast. Prawo do miasta i miejska rewolucja*, Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana, Warszawa.
- Hofomokl J., 2009, *The Internet commons: Towards an eclectic theoretical framework*, International Journal of the Commons, 4 (1), 226–250.
- Howe E., 1992, *Professional roles and the public interest in planning*, Journal of Planning Literature, 6 (3), 230–248.
- Izdebski H., 2013, *Ideologia i zagospodarowanie przestrzeni*, Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa.
- Jacobs J., 2014, *Śmierć i życie wielkich miast Ameryki*, Fundacja Centrum Architektury, Warszawa.
- Jałowicki B., Łukowski W. (red.), 2007, *Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Jałowicki B., Sekuła E.A., Smętkowski M., Tucholska A., 2009, *Warszawa – czyje jest miasto?*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Jałowicki B., Szczepański M.S., 2006, *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Kalandides A., Vaiou D., 2012, *'Ethnic' neighbourhoods? Practices of belonging and claims to the city*, European Urban and Regional Studies, 19 (3), 254–266.
- Karta Przestrzeni Publicznej*, 2009, III Kongres Urbanistyki Polskiej, Poznań.
- Kęłowski W., 2014, *Budżet partycypacyjny. Ewaluacja*, Instytut Obywatelski, Warszawa.
- Kochanowski M., Lorens P. (red.), 2004, *Miasto – wspólne dobro i zbiorowy obowiązek*, Materiały I Kongresu Urbanistyki Polskiej, Urbanista, Warszawa.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., 1997, Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483.
- Kuć-Czajkowska K., Sidor M., 2014, *Miasta. Społeczne aspekty funkcjonowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Kusiak J., Kacperski W., 2012, *Kiosks with vodka and democracy: Civic cafés between new urban movements and old social divisions*, [w:] M. Grubbauer, J. Kusiak (red.), *Chasing Warsaw. Socio-material dynamics of urban change since 1990*, Campus Verlag, Frankfurt–New York, 213–238.
- Laborda Pemán M., De Moor T., 2013, *A tale of two commons: Some preliminary hypotheses on the long-term development of the commons in Western and Eastern Europe, 11th–19th centuries*, International Journal of the Commons, 7 (1), 7–33.
- Laerhoven F. van, Barnes C.A., 2014, *Communities and commons: The role of community development support in sustaining the commons*, Community Development Journal, 49 (S1), i118–i132.

- Laerhoven F. van, Ostrom E., 2007, *Traditions and trends in the study of the Commons*, International Journal of the Commons, 1 (1), 3–28.
- Lefebvre H., 1968, *Le droit à la ville*, Anthropos, Paris.
- Lefebvre H., 1991, *The production of space*, Blackwell, Oxford.
- Liszewski S., 2001, *Model przemian przestrzeni miejskiej miasta postsocjalistycznego*, [w:] I. Jażdżewska (red.), *Miasto postsocjalistyczne – organizacja przestrzeni miejskiej i jej przemiany*, XIV Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Cz. II, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, 303–309.
- Machnikowska A., 2010, *Prawo własności w Polsce w latach 1944–1981. Studium historyczno-prawne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Madurowicz M., 2011, *Miejskie pro publico bono... Szlachetny aksjomat czy cyniczny idiom?*, [w:] I. Jażdżewska (red.), *Człowiek w przestrzeni publicznej miasta*, XXIV Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Łódź, 9–21.
- Markowski T., 2004, *Miasto polskie w procesie transformacji. Bilans zmian w zagospodarowaniu przestrzennym – szanse i zagrożenia wynikające z integracji z Unią Europejską*, [w:] M. Kochanowski, P. Lorens (red.), *Miasto – wspólne dobro i zbiorowy obowiązek*, Materiały I Kongresu Urbanistyki Polskiej, Urbanista, Warszawa, 29–39.
- Marody M., Giza-Poleszczuk A., 2004, *Przemiany więzi społecznych. Zarys teorii zmiany społecznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Mayer M., 2014, *Toward glocal movements? New spatial politics for a just city*, [w:] V. Eick, K. Briken (red.), *Urban (in)security: Policing the neoliberal crisis*, Red Quill Books, Ottawa, 27–59.
- Mergler L., 2014, *O ruchach miejskich, czyli dla kogo jest miasto?*, [w:] Ł. Bukowiecki, M. Obarska, X. Stańczyk (red.), *Miasto na żądanie. Aktywizm, polityki miejskie, doświadczenia*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, 89–93.
- Murphy E., Fox-Rogers L., 2015, *Perceptions of the common good in planning*, Cities, 42, 231–241.
- Nawratek K., 2008, *Miasto jako idea polityczna*, Korporacja Ha!art, Kraków.
- Novak M., 1998, *Wolne osoby i dobro wspólne*. Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Ostrom E., 2015, *Dysponowanie wspólnymi zasobami*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa.
- Pancewicz Ł., 2013, *Miasto jako dobro wspólne. Od „użytkowników” miasta do obywateli*, [w:] Ł. Pancewicz, P. Zbieranek (red.), *Pomorskie miasta – jak je kształtować dla dobra wspólnego?*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk, 13–17.
- Peräkylä A., 2009, *Analiza rozmów i tekstów*, [w:] N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych*, t. 2., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 325–343.
- Pickvance C., 2003, *From urban social movements to urban movements: A review and introduction to a symposium on urban movements*, International Journal of Urban and Regional Research, 27 (1), 102–109.
- Piechowiak M., 2012, *Dobro wspólne jako fundament polskiego porządku konstytucyjnego*, Biuro Trybunału Konstytucyjnego, Warszawa.

- Plyushteva A., 2009, *The right to the city and struggles over urban citizenship: Exploring the links*, Amsterdam Social Science, 1 (3), 81–97.
- Portney K.E., 2013, *Taking sustainable cities seriously: Economic development, the environment, and quality of life in American cities*, MIT Press, Cambridge.
- Purcell M., 2002, *Excavating Lefebvre: The right to the city and its urban politics of the inhabitant*, GeoJournal, 58, 99–108.
- Sagan I., Baranowska A., Frankowski J., Grabkowska M., 2014, *Miejska obywatelskość*, [w:] *Przestrzeń życia Polaków*, Stowarzyszenie Architektów Polskich SARP, Warszawa, 117–122.
- Samuelson P., 1954, *The pure theory of public expenditure*, Review of Economics and Statistics, 36 (4), 387–389.
- Sandberg A., Theesfeld I., Schlüter A., Penov I., Dirimanova V., 2013, *Commons in a changing Europe*, International Journal of the Commons, 7 (1), 1–6.
- Schively C., 2007, *Understanding the NIMBY and LULU phenomena: Reassessing our knowledge base and informing future research*, Journal of Planning Literature, 21 (3), 255–266.
- Schradie J., 2011, *The digital production gap: The digital divide and Web 2.0 collide*, Poetics, 39 (2), 145–168.
- Sennett R., 2012, *Together: The rituals, pleasures, and politics of cooperation*, Yale University Press, Yale.
- Słodowa-Helpa M., 2015, *Odkrywanie na nowo dobra wspólnego*, Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy, 43 (3), 7–24.
- Smith T.W., 1999, *Aristotle on the conditions for and limits of the common good*, American Political Science Review, 93 (3), 625–636.
- Staniszki M., 2012, *Continuity of change vs. change of continuity: A diagnosis and evaluation of Warsaw's urban transformation*, [w:] M. Grubbauer, J. Kusiak (red.), *Chasing Warsaw. Socio-material dynamics of urban change since 1990*, Campus Verlag, Frankfurt–New York, 81–108.
- Szmytkowska M., 2008, *Przestrzeń społeczna miasta w okresie transformacji*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Tait M., 2011, *Trust and the public interest in the micropolitics of planning practice*, Journal of Planning Education and Research, 31 (2), 157–171.
- Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, 1990, Dz.U. 1990 nr 16 poz. 95.
- Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, 2003, Dz.U. 2003 nr 80 poz. 717.
- Węclawowicz G., 2000, *Kształtowanie się nowego modelu zróżnicowań społeczno-przestrzennych miasta w Europie Środkowej – wybrane elementy przejścia od miasta socjalistycznego do miasta postsocjalistycznego*, [w:] I. Jażdżewska (red.), *Miasto postsocjalistyczne – organizacja przestrzeni miejskiej i jej przemiany*, XIII Konwersatorium Wiedzy o Mieście, Cz. I, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, 25–39.

- Wodak R., Krzyżanowski M. (red.), 2011, *Jakościowa analiza dyskursu w naukach społecznych*, Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warszawa.
- Załęcki J., 2010, *Przestrzeń społeczna Gdańska w świetle badań socjologicznych. Rozwój zrównoważony czy przypadkowa hybrydyzacja?*, [w:] L. Michałowski, D. Rancew-Sikora, A. Bachórz (red.), *Miasto nie-miasto. Refleksje o mieście jako społeczno-kulturowej hybrydzie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Żuk P. (red.), 2010, *O wspólnocie obywatelskiej w cieniu kapitalizmu. Ład lokalny, lewica, demokracja*, Oficyna Naukowa, Warszawa.

*Maja Grabkowska*  
*Uniwersytet Gdański*  
*Wydział Oceanografii i Geografii*  
*Instytut Geografii*  
*Katedra Geografii Ekonomicznej*  
*ul. Bażyńskiego 4, 80-952 Gdańsk*  
*geomg@univ.gda.pl*

